

Kolejny szpieg z Ukrainy zatrzymany w Polsce

2 kwietnia 2025

Działający na zlecenie wywiadu rosyjskiego 47-letni Ukrainiec został zatrzymany przez funkcjonariuszy ABW. Postawiono mu zarzut szpiegostwa i został on aresztowany na okres trzech miesięcy. To już 44 szpieg zatrzymany w ostatnim czasie.

„Funkcjonariusze ABW, na podstawie ustaleń i materiałów własnych, zatrzymali na terenie woj. mazowieckiego 47-letniego obywatela Ukrainy działającego na rzecz rosyjskiego wywiadu” – poinformował rzecznik MSWiA Jacek Dobrzyński.

Służby odnotowują coraz więcej przypadków szpiegostwa na terenie Polski. Najgłośniejszym przypadkiem był jednak ten z 2022 roku, gdy Paweł Rubcow, rosyjski szpieg działający pod przykrywką dziennikarza, został aresztowany w Polsce. Pracował wówczas dla GRU, zbierając informacje na temat amerykańskiego wywiadu, rosyjskiej opozycji oraz klinik, w których leczono rosyjskiego opozycjonistę Aleksieja Nawalnego. Zwolniono go w ramach poufnej wymiany więźniów między Rosją a krajami Zachodu, do której doszło 1 sierpnia 2024 roku w Ankarze.

Sprawa miała reperkusje w polskim środowisku dziennikarskim. Otóż dziennikarka Magdalena Chodownik została zatrzymana razem z Rubcowem w lutym 2022 roku przez ABW w Przemyślu. Prokuratura postawiła jej zarzut pomocnictwa w szpiegostwie na rzecz rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU. Według ustaleń, miała współpracować z GRU od czerwca 2019 roku, a jej działalność obejmowała m.in. zbieranie informacji i wspieranie Rubcowa w jego operacjach. Mimo zarzutów sąd nie zgodził się na jej aresztowanie, a ona sama wróciła do pracy jako dziennikarka, relacjonując m.in. wydarzenia w Sejmie, na konferencjach NATO czy na granicy polsko-białoruskiej dla różnych mediów, w tym zagranicznych.

Jej związek z Rubcowem umożliwił mu infiltrację środowisk dziennikarskich w Polsce. ABW znalazła w ich wspólnym mieszkaniu dowody, takie jak karty płatnicze na rosyjskie nazwisko Rubcowa czy paragony z Moskwy, a na lodówce magnes z wizerunkiem Władimira Putina. Chodownik początkowo broniła partnera, bagatelizując zarzuty, ale z czasem miała zacząć podejrzewać jego powiązania z rosyjskimi służbami – jeszcze przed wybuchem wojny na Ukrainie w 2022 roku.

Mimo ostrzeżeń ABW o potencjalnym zagrożeniu, Chodownik przez długi czas miała dostęp do kluczowych instytucji państwowych dzięki legitymacji prasowej. Jej akredytacje wycofano dopiero po ujawnieniu szczegółów przez media w sierpniu 2024 roku.

Autorstwo: PW

Na podstawie: PolsatNews.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)